



The Holy See

ORĘDZIE OJCA ŚWIĘTEGO FRANCISZKA NA I ŚWIATOWY DZIEŃ DZIECI

(25-26 maja 2024 r.)

„Oto czynię wszystko nowe” (Ap 21, 5)

Drogie dziewczynki i drodzy chłopcy!

Zbliża się wasz pierwszy Światowy Dzień: odbędzie się on w Rzymie w dniach 25 i 26 maja. Dlatego pomyślałem o wystosowaniu do was orędzia; cieszę się, że będziecie mogli je otrzymać i dziękuję wszystkim, którzy będą pracować, żeby wam je udostępnić.

Kieruję je przede wszystkim do *każdego* osobście, do ciebie, droga dziewczynko, do ciebie, drogi chłopcze, ponieważ „drogi jesteś” w oczach Boga (Iz 43, 4), jak uczy nas Biblia i jak wiele razy udowodnił Pan Jezus.

Jednocześnie kieruję to orędzie do *wszystkich*, ponieważ wszyscy jesteście ważni i ponieważ *razem*, bliscy i dalecy, wyrażacie pragnienie każdego z nas, by rozwijać się i odnawiać. Przypominacie nam, że wszyscy jesteśmy dziećmi i braćmi, i że nikt nie może istnieć bez kogoś, kto wprowadziłby go w świat, ani rozwijać się nie mając innych, których można obdarzać miłością i od których można ją otrzymywać (por. Enc. [*Fratelli tutti*](#), 95).

Tak więc wy wszyscy, dziewczynki i chłopcy, będący radością waszych rodziców i rodzin, jesteście także radością ludzkości i Kościoła, w którym każdy jest jak ogniwo bardzo długiego łańcucha, rozciągającego się od przeszłości do przyszłości i ogarniającego całą ziemię. Dlatego zalecam, abyście zawsze uważnie słuchali opowiadań dorosłych: waszych mam, tatusiów, dziadków i pradziadków! A jednocześnie nie zapominajcie o tych z was, jeszcze tak młodych, a którzy już zmagają się z chorobą i trudnościami, w szpitalu lub w domu, którzy są ofiarami wojny i przemocy, którzy cierpią głód i pragnienie, którzy żyją na ulicy, którzy są zmuszani do bycia żołnierzami lub uciekają jako uchodźcy, oddzieleni od rodziców, którzy nie mogą chodzić do szkoły, którzy są ofiarami gangów przestępczych, narkotyków lub innych form niewolnictwa,

wykorzystywania. Krótko mówiąc, o wszystkich tych dzieciach, którym po dziś dzień wciąż okrutnie odbierane jest dzieciństwo. Posłuchajcie ich, lepiej: posłuchajmy ich, ponieważ w swoim cierpieniu mówią nam o rzeczywistości, z oczami obmytymi łzami i z tym nieustępliwym pragnieniem dobra, które rodzi się w sercu tych, którzy naprawdę widzieli, jak okropne jest zło.

Moi młodzi przyjaciele, aby odnowić siebie i świat, nie wystarczy, abyśmy byli razem w swoim gronie: konieczne jest zjednoczenie z Jezusem. Od Niego otrzymujemy wielką odwagę: On jest zawsze blisko, Jego Duch idzie przed nami i towarzyszy nam na drogach świata. Jezus mówi nam: „Oto czynię wszystko nowe” (*Ap 21, 5*); to są słowa, które wybrałem jako temat waszego pierwszego Światowego Dnia. Te słowa zapraszają nas, abyśmy stali się zwinni jak dzieci w uchwyceniu nowości wzbudzonej przez Ducha Świętego w nas i wokół nas. Z Panem Jezusem możemy marzyć o nowej ludzkości i zaangażować się na rzecz bardziej braterskiego społeczeństwa, troszczącego się o nasz wspólny dom, poczynając od prostych rzeczy, takich jak pozdrawianie innych, proszenie o pozwolenie, przepraszanie, mówienie: „dziękuję”. Świat przemienia się przede wszystkim poprzez małe rzeczy, nie wstydząc się tego, że stawia się jedynie małe kroki. Co więcej, nasza małość przypomina nam, że jesteśmy słabi i że potrzebujemy siebie nawzajem, jako członki jednego ciała (por. *Rz 12, 5; 1 Kor 12, 26*).

I to nie wszystko. W rzeczywistości, drogie dziewczynki i drodzy chłopcy, będąc samemu nie można nawet być szczęśliwym, ponieważ radość rośnie w takim samym wymiarze, w jakim się nią dzielimy: rodzi się z wdzięczności za dary, które otrzymaliśmy i którymi z kolei dzielimy się z innymi. Kiedy to, co otrzymaliśmy, zatrzymujemy tylko dla siebie, a nawet robimy awantury, aby otrzymać ten czy inny prezent, w rzeczywistości zapominamy, że największym darem jesteśmy my sami, jedni dla drugich: jesteśmy "darem Boga". Inne dary są potrzebne, owszem, ale tylko po to, by być razem. Jeśli nie wykorzystamy ich w tym celu, zawsze będziemy niezadowoleni i nigdy nam nie wystarczą.

Natomiast, jeśli jesteśmy razem, wszystko jest inne! Pomyślcie o waszych przyjaciółach: jak pięknie jest być z nimi w domu, w szkole, w parafii, w oratorium, wszędzie; grając, śpiewając, odkrywając nowe rzeczy, bawiąc się, wszyscy razem, nie pozostawiając nikogo w tyle. Przyjaźń jest niezwykle piękna i rozwija się tylko w ten sposób, w dzieleniu się z innymi i w przebaczeniu, z cierpliwością, odwagą, kreatywnością i wyobraźnią, bez lęku i bez uprzedzeń.

A teraz chcę wam wyznać ważną tajemnicę: aby być naprawdę szczęśliwym, musimy się modlić, dużo się modlić, każdego dnia, ponieważ modlitwa łączy nas bezpośrednio z Bogiem, napełnia nasze serca światłem i ciepłem, oraz pomaga nam czynić wszystko z ufnością i spokojem. Także Pan Jezus zawsze modlił się do Ojca. A czy wiecie, jak Go nazywał? W swoim języku nazywał Go po prostu *Abbà*, co oznacza *Tatusiu* (por. *Mk 1, 36*). My też tak róbmy! Będziemy zawsze odczuwali Jego bliskość. Obiecał nam to sam Jezus, mówiąc: „Gdzie są dwaj albo trzej zebrani w imię moje, tam jestem pośród nich” (*Mt 18, 20*).

Drogie dziewczynki i chłopcy, wiecie, że w maju spotkamy się bardzo licznie w Rzymie, właśnie z wami, którzy przybędziecie z całego świata! Dlatego, aby dobrze się przygotować, zalecam wam modlić się używając tych samych słów, których nauczył nas Jezus: *Ojcze nasz*. Odmawiajcie je każdego ranka i każdego wieczoru, a także w rodzinie, z rodzicami, braćmi, siostrami i dziadkami. Ale nie jako formułę, nie! Lecz myśląc o słowach, których Pan Jezus nauczył nas. Jezus wzywa nas i chce, abyśmy wraz z Nim byli głównymi bohaterami tego Światowego Dnia, budowniczymi nowego, bardziej ludzkiego, sprawiedliwego i pokojowego świata.

On, który ofiarował siebie na krzyżu, aby zgromadzić nas wszystkich w miłości, On, który zwyciężył śmierć i pojednał nas z Ojcem, chce kontynuować swoje dzieło w Kościele, poprzez nas. Pomyślcie o tym, zwłaszcza ci z was, którzy przygotowują się do przyjęcia Pierwszej Komunii Świętej.

Umiłowani, Bóg, który kocha nas od początku (por. *Jr 1, 5*), ma dla nas spojrzenie najbardziej kochającego taty i najczulszej mamy. On nigdy o nas nie zapomina (por. *Iz 49, 15*), i codziennie towarzyszy nam i odnawia nas swoim Duchem.

Razem z Najświętszą Maryją Panną i świętym Józefem módlmy się tymi słowami:

Przybądź, Duchu Święty,
ukaż nam swoje piękno,
które znajduje odbicie w twarzach
dziewczynek i chłopców ziemi.
Przybądź Jezu,
który wszystko czynisz nowym,
który jesteś drogą prowadzącą nas do Ojca,
przyjdź i pozostań z nami.
Amen.

Rzym, u Świętego Jana na Lateranie, dnia 2 marca 2024 roku.

FRANCISZEK